

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok IX.

Tarnów, marzec 2013 r.

Nr. 34

Redakcja i Administracja: Urząd Miasta Tarnowa, Wydział Marki Miasta, ul. Rynek 7, 33-100 Tarnów

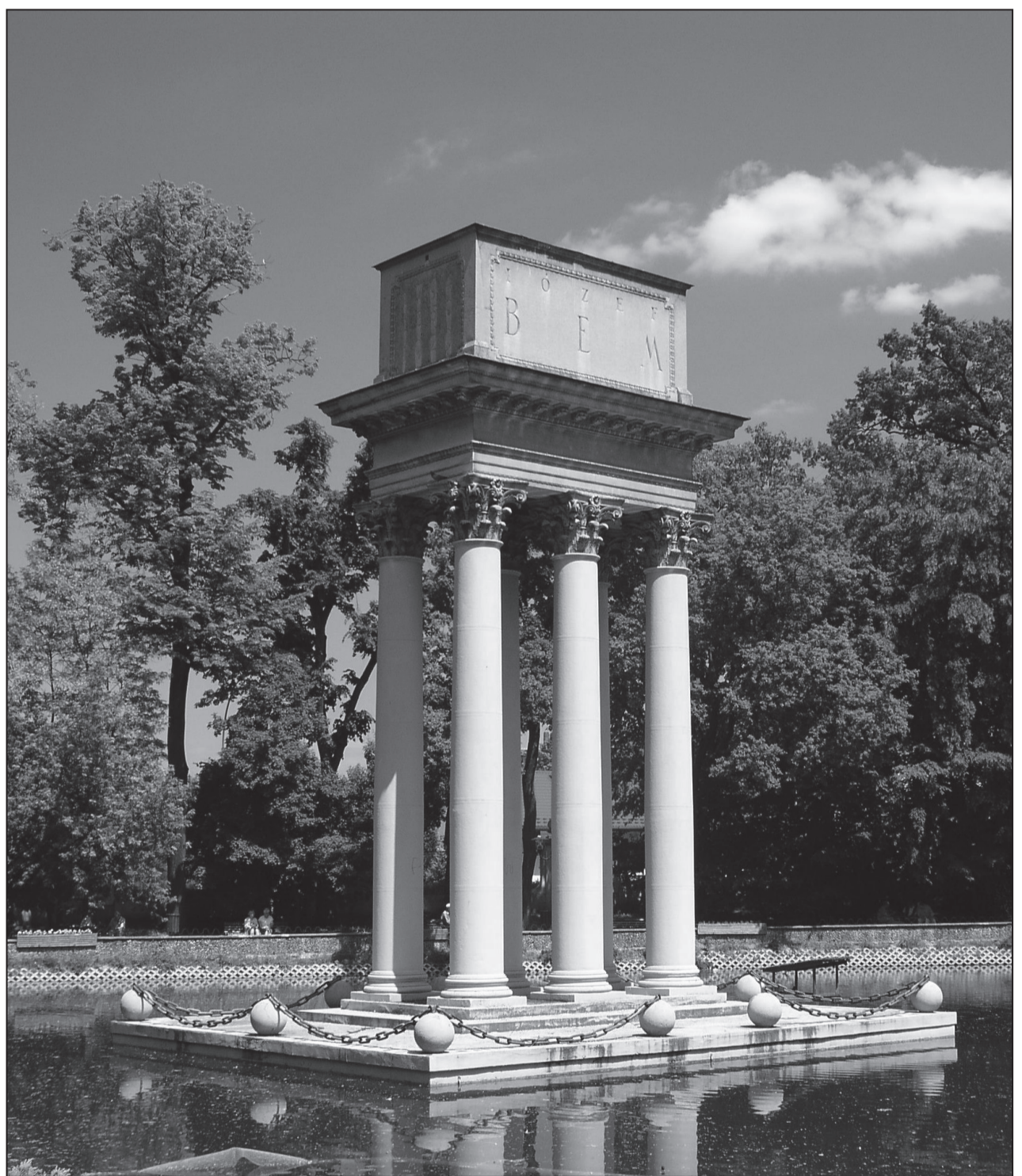
Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej

Szanowni Państwo,

Idea partnerstwa i przyjaźni pozwala ludziom, ponad granicami państw na wyrażanie samych siebie we wspólnych pragnieniach budowania lepszego świata. Holdując tym wartościom – Tarnów – najbardziej węgierskie z polskich miast, został wyróżniony, otrzymując miano Gospodarza Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w 2013 roku.

Jestem przekonany, że nasze dotychczasowe działania stworzyły mocny fundament przyjaźni.

Legenda węgierskiej Wiosny Ludów - tarnowianin, generał Józef Bem czy heroiczna postawa społeczeństwa Tarnowa wobec tragedii na Węgrzech w 1956 roku zobowiązują do najwyższej dbałości o dziedzictwo przeszłości, wytyczając kierunki polsko - węgierskiego braterstwa. Już założyciel miasta Spicymir Leliwita był pełnomocnikiem króla Kazimierza Wielkiego i uczestniczył w opracowaniu traktatów wyszehradzkich, a na tarnowskim zamku hetmana Jana Tarnowskiego znalazł schronienie król węgierski Jan Zapolya, zmuszony czasowo opuścić Węgry. Równie mocno związały Tarnów z Węgrami wspólne dążenia wolności. Tu urodził się bohater obydwu narodów gen. Józef Bem, wslawiony w walkach w węgierskim powstaniu narodowym. Także na wieść o krwawych wydarzeniach 1956 roku społeczeństwo Tarnowa spontanicznie przystąpiło do organizowania pomocy dla Węgrów. Zawiązane już 14 listopada 1956 r. Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier stało się rzeczywistym potwierdzeniem przyjaźni społeczeństwa tarnowskiego dla bratniego narodu węgierskiego. Przyjmując z radością rolę Gospodarzy Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, pod Honorowymi Patronatami BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO – Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i JÁNOSA ÁDERA – Prezydenta Węgier, dołożymy wszelkich starań, by



to święto stało się wyjątkowym i na długo pozostało w pamięci naszych Gości.

Zapraszam również wszystkich mieszkańców miasta do aktywnego udziału w Dniu Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. To wyjątkowe wydarzenie jest doskonałą okazją do wyrażenia

swojej sympatii i pokazania tarnowskiej gościnności węgierskim Przyjaciółom.

Józef Sęgieta
Prezydent Tarnowa

Zawiłe dzieje Panoramy

Przed 115 laty, w roku 1898, po raz pierwszy zaprezentowano publicznie panoramę „Bem w Siedmiogrodzie”, znaną szerzej pod nazwą „Panoramy siedmiogrodzkiej”. Wielki obraz przedstawiał bitwę o Sybin i powstał z okazji pięćdziesiątej rocznicy Wiosny Ludów. Kilka lat później dzieło zostało podzielone na mniejsze sceny i sprzedane we fragmentach.

Od Raclawic do Sybina

Kiedy w 1896 roku w Budapeszcie wystawiono „Panoramę Raclawicką” prezentującą bitwę pod Raclawicami, jeden z epizodów powstania kościuszkowskiego z roku 1794, w ciągu 12 miesięcy obejrzało ją około 800 000 Węgrów. Ogromne zainteresowanie sprawiło, że Węgrzy postanowili zamówić podobny obraz - panorama miała przedstawiać któreś z wydarzeń powstania węgierskiego 1848-1849 i uświetnić pięćdziesiątą rocznicę jego wybuchu.

Jej namalowanie powierzono Janowi Styce. To on wybrał temat – zdobycie Sybinu – bitwę, która odbyła się 11 marca 1849 roku i zakończyła się zwycięstwem armii siedmiogrodzkiej pod dowództwem generała Bema nad połączonymi wojskami austriacko-rosyjskimi.



nie parku Varosliget. Nie do końca wiadomo, dlaczego obraz niedługo potem powrócił do Polski i od roku 1907 był wystawiany w Warszawie.

Ostatnie informacje o „Panoramie Siedmiogrodzkiej” znaleźć można w prasie w roku 1908. Później obraz podzielono na kilkadziesiąt mniej-

Drugie życie

Rok 2009 ze względu na 215. rocznicę urodzin i 80. rocznicę sprowadzenia prochów Bema do Tarnowa, został uchwałą Rady Miejskiej w Tarnowie ogłoszony Rokiem Generała Józefa Bema.

Jednym z punktów obchodów była plenerowa ekspozycja repliki Panoramy Siedmiogrodzkiej w skali 1:2,5 w Tarnowie na placu Rybnym. Ze względu na brak barwnej dokumentacji replika Panoramy jest monochromatyczna. Ekspozycję otwarto 21 marca 2009 roku w obecności ówczesnego marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego.

W 2010 roku, z inicjatywy partnerskiego dla Tarnowa województwa Veszprem, replika eksponowana była w węgierskim mieście Varpalota, gdzie wzbudziła ogromne zainteresowanie mieszkańców oraz turystów z całych Węgier. Uroczyste odsłonięcie Panoramy z udziałem przedstawicieli Tarnowa miało miejsce 15 marca, w dniu Narodowego Święta Węgier.

W następnym roku replika Panoramy eksponowana była przez cały rok w Siedmiogrodzie, w miastach Sepsiszentgyörgy - okręg Covasna i w Sybinie. Z Siedmiogrodu powędrowała ponownie na Węgry, tym razem do partnerskiego dla Tarnowa Kiskoros.

15 marca 2013 roku odbyło się uroczyste otwarcie plenerowej ekspozycji repliki „Panoramy Siedmiogrodzkiej” w Miskolcu.

W perspektywicznych planach tarnowskiego samorządu jest budowa rotundy dla „Panoramy Siedmiogrodzkiej”. Celem projektu jest stworzenie miejsca ekspozycji obecnych oraz nabywanych kolejnych fragmentów Panoramy na tle repliki wykonanej w skali 1:1, z wykorzystaniem nowoczesnych technik wizualizacji – hologramów i laserów.



Do zespołu mającego namalować obraz Styka zaprosił jeszcze siedmiu malarzy – Polaków: Tadeusza Popiela, Zygmunta Rozwadowskiego i Michała Wywiórskiego, artystów węgierskich: Tihamera Margitaya, Pala Vago i Belę Spanyi oraz Niemca Leopolda Schonchena.

Prace rozpoczęto we Lwowie w kwietniu roku 1897. Po pięciu miesiącach panorama – tych samych rozmiarów co Panorama Raclawicka – 120 metrów obwodu i 15 metrów szerokości - była gotowa.

Obraz nazywano początkowo „Bem i Petőfi” lub też „Bitwa pod Sybinem”, ostatecznie jednak przyjęła się nazwa „Panorama Siedmiogrodzka”. Po namalowaniu płótno pokazano we Lwowie, a pod koniec 1897 roku przewieziono do Budapesztu. Tam umieszczono je w pawilo-

nych części i sprzedano. Każdą część płótna Jan Styka sygnował własnym podpisem.

Na krótko przypomniano sobie o „Panoramie Siedmiogrodzkiej” jeszcze w roku 1928, gdy rozpoczęła się dyskusja na temat sprowadzenia do Polski szczątków generała Józefa Bema. Dzieło wówczas już nie istniało, a temat powrócił dopiero po kolejnych 50 latach – w roku 1977, kiedy w pewnym krakowskim antykwariacie pojawił się jeden z fragmentów obrazu. Od tego czasu Muzeum Okręgowe w Tarnowie rozpoczęło poszukiwania kolejnych części. Do tej pory udało się odnaleźć 36 fragmentów, z których 15 znajduje się w posiadaniu tarnowskiego Muzeum. Wiadomo, że niektóre fragmenty znajdują się w zbiorach polskich muzeów – w Warszawie, Krośnie i Łęczycy, część jest własnością prywatną.



Zamek wygnańca

Przez kilka miesięcy, od kwietnia do września 1528 roku, na zamku w Tarnowie rezydował ówczesny król Węgier Jan Zápolya. Zmuszony do opuszczenia kraju monarcha był gościem hetmana Jana Tarnowskiego.

W XVI wieku Tarnów, za sprawą hetmana Jana Tarnowskiego i króla Zygmunta I, w centrum europejskiej polityki i działań zmierzających do osadzenia na węgierskim tronie popieranego przez Rzeczpospolitą kandydata - Jan Tarnowski udzielił gościny Janowi Zapolyi, starającemu się wówczas o odzyskanie tronu.

Do węgierskiego tronu w tamtym okresie aspirowali Jagiellonowie i Habsburgowie, Ród Zápoly'ich skoligacony z polską dynastią królewską, stał na czele stronnictwa antyhabsburskiego.

Od 1490 roku na tronie węgierskim zasiadał Władysław II Jagiellończyk, syn króla polskiego Kazimierza i Elżbiety Rakuszanek. W roku 1506 urodził się syn króla Władysława - Ludwik. By zabezpieczyć interesy dynastii, dwuletni chłopiec został jeszcze za życia ojca koronowany na króla, a w wieku 10 lat objął tron po śmierci Władysława.

Ludwik nie był jednak wybitnym władcą, kraj pogrążył się w konfliktach, a kiedy w roku 1525 Węgry stanęły w obliczu najazdu tureckiego, nie był w stanie zapewnić sobie wspar-

cia ani ze strony Habsburgów, ani Jagiellonów. Osamotniona armia węgierska została rozbita w bitwie pod Mohaczem 29 sierpnia 1526 roku, a w trakcie ucieczki śmierć poniósł również król Ludwik. Był to koniec jagiellońskich aspiracji do panowania na Węgrzech.

Po klęsce stronnictwo szlacheckie zebrane w Tokaju ogłosiło królem Jana Zapolyę, a sejm w Pozsony powołał na tron Ferdynanda Habsburga. Był to początek wieloletniej wojny domowej. Zápolya, koronowany w listopadzie 1526 roku, panował nad większością terytorium państwa, ale Ferdynand wkroczył na Węgry z armią zwycięzną, pobił wojska Zápolyi 25 września 1527 roku pod Tokajem i 6 marca następnego roku w bitwie pod Szina. Węgry miały dwóch królów - Jana i Ferdynanda.

Zápolya uciekł do Polski, skorzystał z zaproszenia hetmana Jana Tarnowskiego i pięć miesięcy spędził w zamku Tarnowskich na Górze Świętego Marcina. Hetman nie tylko przyjął króla - wygnańca, ale oddał na utrzymanie monarchy i jego dworu wszystkie dochody z miasta Tarnowa.

Starając się o odzyskanie tronu, Zapolya oddał się po protekcję sultana, co doprowadziło do kolejnej wojny, podczas której, w roku 1529, doszło do pierwszego oblężenia Wiednia przez Turków.



Wojna zakończyła się rozbiorem Węgier i podziałem terytorium pomiędzy Jana Zapolyę i Ferdynanda Habsburga.

Król Jan Zápolya odwdzieczył się hetmanowi za gościnę. Ufundował ołtarz w tarnowskiej kolegiacie, Janowi Tarnowskiemu podarował złotą tarczę i buławę, a mieszczanom nadał przywilej zwalniający ich z opłat w węgierskich komorach celnych.

Powrót generała



30 czerwca 1929 roku do Tarnowa powróciły prochy Józefa Bema, który zmarł na terenie ówczesnej Turcji 79 lat wcześniej, w grudniu 1850 roku. Złożenie szczątków generała w rodzinnym mieście wcale nie było sprawą oczywistą. Niektórzy zwolennicy ponownego pochówku w Polsce uważali, że jedyne godne tej postaci miejsce to wawelskie wzgórze, inni optowali za Warszawą, jako stolicą odrodzonego państwa.

Po zakończeniu I wojny światowej i odrodzeniu państwa polskiego po 123 latach niebytu pojawiła się idea, aby szczątki polskich bo-

haterów zmarłych lub poległych na emigracji pochować ponownie w kraju. Był to symbol pamięci i forma uhonorowania osób, które w dzieło odzyskania niepodległości starały się wnieść jak największy wkład. Wśród polskich bohaterów, których prochy postanowiono sprowadzić do kraju, znalazł się również Józef Bem.

Przyszły generał urodził się w Tarnowie 14 marca 1794 roku, zmarł 10 grudnia 1850 roku w Aleppo, syryjskim mieście leżącym w granicach ówczesnego imperium tureckiego. Pochowano go na muzułmańskim cmentarzu wojskowym Dżebel-el-Isam. Idea sprowadzenia prochów generała do Polski spotkała się z szerokim, pozytywnym odzewem społecznym. W 1927 roku zawiązał się pod patronatem Ignacego Mościckiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, „Komitet Sprowadzenia do Kraju Zwłok Generała Józefa Bema”. Również w Tarnowie powołano do życia „Lokalny Komitet Sprowadzenia Zwłok Generała Józefa Bema”.

Tarnowianie zawsze uważali, że najlepszym miejscem dla złożenia prochów generała będzie jego rodzinne miasto. Nie wszyscy jednak skłonni byli to przekonanie podzielać. Proponowano Warszawę lub Wawel, ale ostateczna decyzja była korzystna dla Tarnowa.

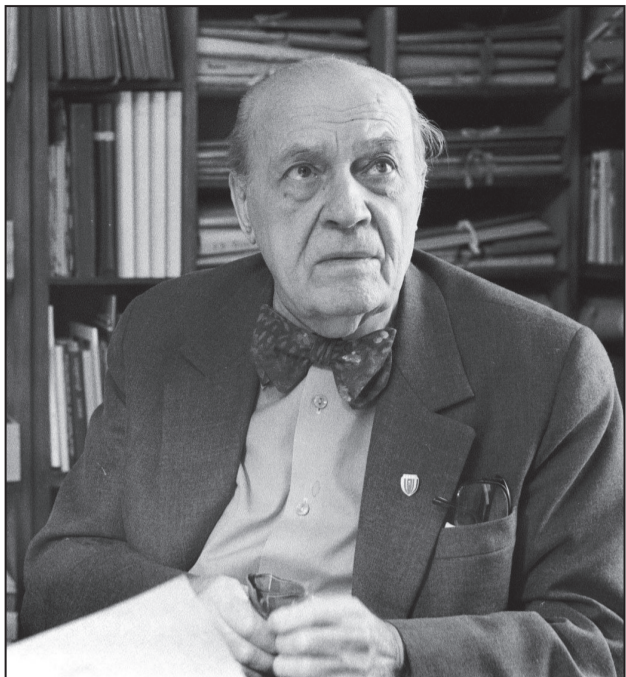
7 lutego 1928 roku ówczesny burmistrz Tarnowa Julian Kryplewski podpisał umowę z profesorem Adolfem Szyszko-Bohuszem, rektorem

Akademii Sztuk Pięknych na wykonanie mauzoleum, w którym miały spocząć sprowadzone do kraju prochy generała Józefa Bema. Ponieważ wybitny tarnowianin pod koniec życia przeszedł na islam i zmarł jako feldmarszałek armii tureckiej, pochowanie go w którymś z tarnowskich kościołów czy katolickim cmentarzu nie wchodziło w grę. Zdecydowano się zatem na Park Strzelecki i mauzoleum.

20 czerwca 1929 roku dokonano w Aleppo ekshumacji zwłok. Trumnę ze szczątkami generała w pierwszym etapie podróży do kraju przewieziono do Budapesztu, gdzie 27 czerwca wystawiona została na widok publiczny w Muzeum Narodowym. W dalszej podróży konduktowi towarzyszyła węgierska asysta wojskowa.

29 czerwca wagon z prochami generała Bema przejechał granice Polski. Trumnę na kilkanaście godzin wystawiono na dziedzińcu zamku na Wawelu, zaciągając przy niej wartę honorową. Następnego dnia pociąg z trumną Bema wjechał na tarnowski dworzec. Przy dźwiękach „Warszawianki” kondukt przemaszerował pomiędzy szpalerami mieszkańców, zegnających narodowego bohatera. U wylotu ulicy Krakowskiej ustawiono bramę triumfalną. W ostatnim fragmencie trasy - w Parku Strzeleckim - trumnę generała ponieśli na ramionach wojskowi, a ostatnim pożegnaniem była salwa artylerii. Ponowny pochówek generała Bema uznano za wydarzenie takiej rangi, że po raz pierwszy w dziejach miasta z Tarnowa odbyła się transmisja radiowa na całą Polskę.

Tarnowianin z wyboru



Urodził się w miejscowości Tallya, zmarł 94 lata później w Tarnowie, jako Honorowy Obywatel Miasta. Kilkanaście lat swojego długiego życia spędził jako zesłaniec w związku radzieckim. Norbert Lippóczy - przedsiębiorca, kolekcjoner, darczyńca, współzałożyciel Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier.

Norbert Lippóczy – Węgier z urodzenia, tarnowianin z wyboru - urodził się 11 marca 1902 roku w miejscowości Tallya w okolicy Tokaju. Do Tarnowa trafił w roku 1929, jako przedstawiciel handlowy rodzinnej firmy, by sprzedawać w Polsce tokajskie wina.

W chwili przyjazdu nie planował pozostania w Tarnowie na resztę życia, ale tu kilka lat później, w roku 1932 się ożenił. W Tarnowie urodził się jedyny syn Kornelii i Norberta Lippóczych – Piotr.

We wrześniu 1939 roku rodzina Lippóczych próbowała przedostać się na Węgry, ucieczka zakończyła się zatrzymaniem przez żołnierzy armii radzieckiej. W efekcie całą wojnę Norbert Lippóczy spędził w obozach pracy w Związku Radzieckim, a do Polski i Tarnowa powrócił ostatecznie po 14 latach – w roku 1953.

Gdy Lippóczy powrócił do Tarnowa rodzina firma już nie istniała - pracował więc jako kierownik octowni aż do przejścia na emeryturę w roku 1968.

Przez większą część swojego długiego życia oddawał się pasji kolekcjonerskiej. Stworzył własne zbiory ekslibrisów, książek, obrazów, ceramiki, gromadził pamiątki związane z postaciami Józefa Bema i Sandora Petofiego.

Zbiory przekazywał do muzeów polskich i węgierskich. Muzeum Okręgowe w Tarnowie posiada ponad 20 tysięcy ekslibrisów, a także zbiór dokumentów świadczących o wspólnej, polsko-węgierskiej historii. Kolekcja ponad 300 obrazów na szkłe trafiła w 1956 roku, wraz ze zbiorem kaffi pokuckich do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie.

Jako młody człowiek, absolwent Akademii Rolniczej, odbywał praktykę w Finlandii. Otrzymany tam egzemplarz fińskiego eposu „Kalewala” stał się początkiem kolejnej kolekcji. Norbert Lippóczy zebrał ponad 50 egzemplarzy dzieła w różnych językach. Dziś są one własnością Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie.

W marcu 1992 roku, w dziewięćdziesiąte urodziny, otrzymał godność Honorowego Obywatela Miasta Tarnowa. Zmarł cztery lata później.

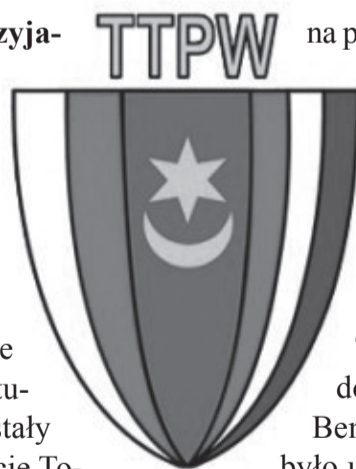
O osobie Norberta Lippóczego przypominają dziś w Tarnowie nie tylko zbiory, które można oglądać w muzeach i bibliotece, ale i m.in. tablica na domu, w którym kiedyś mieszkał przy ulicy Mickiewicza. Tablicę o treści: Tu mieszkał inż. Norbert Lippóczy 1902 – 1996. Węgier z urodzenia, Polak z wyboru, Zasłużony Działacz Kultury, Współzałożyciel TTPW, Honorowy Obywatel Miasta Tarnowa odsłonięto uroczysto 1 lipca 1999 roku.

Natomiast 23 kwietnia 1998 roku Rada Miejska w Tarnowie podjęła uchwałę o nadaniu jednej z ulic w dzielnicy Piaskówka imienia Norberta Lippóczego.

Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier działa formalnie od roku 1957, ale faktycznie powstało jesienią roku poprzedniego, a pierwsza inicjatywa jego powołania pojawiła się już w roku 1948, przy okazji obchodów stulecia Wiosny Ludów.

Zorganizowane w Tarnowie ogólnopolskie uroczyste obchody stulecia Wiosny Ludów w roku 1948 stały się inspiracją do powołania w mieście Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Projekt nie uzyskał akceptacji ówczesnych władz, do pomysłu wrócono dopiero na fali wydarzeń października 1956 roku. 11 listopada odbył się w teatrze koncert „Tarnowianie Węgrom”, z którego dochód przeznaczono w całości na pomoc Węgrom, kilka dni później Leszek Madejczyk złożył wniosek o powołanie Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier.

Projekt statutu został ostatecznie zatwierdzony 6 grudnia 1956 roku, 10 stycznia 1957 roku,



na pierwszym walnym zebraniu z udziałem 36 członków przewodniczącą wybrano Wandę Wróblewską-Składzień, zastępcą Tadeusza Ratajskiego, w składzie zarządu znaleźli się m.in. Leszek Madejczyk i Norbert Lippóczy.

Wielką zasługą członków TTPW było sfinalizowanie budowy w Tarnowie pomnika Józefa Bema. Istotnym przedsięwzięciem było ufundowanie i odsłonięcie na zamku

w Dębnie tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci poety węgierskiego renesansu Bálinta Balassiego (1554-1594), który przebywał na zamku w latach 1589-90. Upamiętniono także postać dr. Józefa Antalla (1896-1974), który w czasie II wojny światowej dał się poznać jako gorliwy opiekun uchodźców polskich. Jego pamięć uczczono nadaniem imienia jednej z ulic Tarnowa oraz odsłonięciem 7 grudnia 1991 roku pamiątkowej tablicy na ścianie budynku siedziby Towarzystwa.

Jak to się zaczęło

12 marca 2007 roku parlament węgierski przyjął deklarację uznającą dzień 23 marca Dniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął analogiczną uchwałę cztery dni później, 16 marca 2007 roku. Obchody odbywają się co roku na przemian na Węgrzech i w Polsce.

Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej będzie w roku 2013 oficjalnie obchodzony po raz siódmy. 12 marca 2007 parlament węgierski jednogłośnie przyjął deklarację uznającą dzień 23 marca Dniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął przez akklamację analogiczną uchwałę 16 marca 2007 roku.

Wszystko jednak rozpoczęło się rok wcześniej - święto obydwoh narodów zostało zapoczątkowane w 2006 roku w węgierskim mieście Győr, podczas spotkania prezydentów Polski - Lecha Kaczyńskiego i Węgier - László Sólyoma.

Uroczystości związane z tym wydarzeniem odbywają się co roku naprzemiennie w obu krajach. W roku 2007 odbyły się w Polsce, a ich gospodarzem był Przemyśl. W następnym roku święto obchodzono w Debreczynie, natomiast w 2009 w Krośnie. Óbuda – III Dzielnica Budapesztu zorganizowała obchody w 2010 roku, Poznań – w roku 2011.

W ubiegłym roku organizatorem i gospodarzem obchodów był samorząd województwa Csongrád, a odbyły się one w miastach Ópusztaszer i Szeged.



Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej
Magyar-Lengyel Barátság Napja
Tarnów 2013

Program 23 marca 2013 r.

- 12.00 – Mauzoleum Gen. J. Bema, Park Strzelecki
Odsłonięcie tablicy upamiętniającej Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz 165. rocznicę „Wiosny Ludów”. Złożenie wieńców pod Mauzoleum generała Józefa Bema
- 14.15 – Gala Przyjaźni Narodów – Teatr im. L. Solskiego – oficjalne otwarcie obchodów.
- 15.00 – Polsko-Węgierskie Forum Gospodarcze – aula Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, ul. Mickiewicza 8 – organizator: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego (wstęp za zaproszeniami)
- 14.00 – 19.00 – Rycerskie Szranki Bratanków – tarnowski Rynek Ratusz – Odnowienie przywilejów króla węgierskiego Jana Zapolyi nadanych mieszkańcom Tarnowa
- 19.30 – Raut Przyjaźni – Sala Lustrzana

Panorama Siedmiogrodzka w Pałacyku BWA (wystawa fragmentów Panoramy Siedmiogrodzkiej Jana Styki ze zbiorów Muzeum Okręgowego)